

GAZETA NARODOWA I OBCA

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. TACIT.

Z WARSZAWY WE SRZODĘ DNIA 9. MAIA ROKU 1792.

Sejśya seymowa dnia 7. Maja. P. Marszałek seymowy doniośszy, że projekt opisu kommissyi woyskowej z poprawami w nim zasfżłemi przedrukowany został, i rozdany seymuiącym: zagaja sejsyą do tegoż projektu.

P. Potocki M. W. Lit: „Wedle strażowej ordynacyi spada na mnie z kolei ciężar obowiązków nieprzytomnego *ministra belli*, a ten byłby nie nad ochotę moją służenia oyczyźnie, ale szczerze mówię, nad możność, gdyby mi go lżejszym nie czyniła mądrość króla, pomoc kommissyi woyskowej O. N. światłe porady mężów wojennych, rzemieślników swe znających. W takiej postaci z wyraźnego J. K. Mci rozkazu winienem wam P. R. S. przełożyć pewne do gotowości ku obronie powstaniej potrzeby, bez opatrzenia których, użycie i kierowanie sił zbroynnych krajowych, skutku mieć nie może oczekiwanego. — Rzeczą jest niepodobną, w celu obrony pospolitey, stotyśięczne woysko, prawem determinowane do skutku i zupełności niezwłocznie doprowadzić, bez dogodnego woyskowości etatu, albo bez tymczasowych seymowych urzędzeń, niedostatek pomienionego etatu zastępujących. — Z iedney strony, niechce i nie może J. K. Mość przywłaszczać sobie mocy stanowienia lub tłumaczenia praw, z drugiej nie sądzi exekwować układu dawnego etatu r. 1788., jako i przez woyskowych ludzi i przez doświadczenie i przez was samych P. R. S. którzyście nowy projekt etatu ułożyć kazali, za niedogodny celowi porządnego woyska uznanego. Słusznie więc imieniem Nayias: Pana światłu i gorliwości waszey P. R. S. polecam, abyście projekt etatu woyska iak nayrychley w prawo zamienić raczyli. Tym iednym czynem wiele zatrudnień, wiele czaśu zostałoby oszczędzonego i prawodawczej i wykonawczej władzy. — Jeżeli ogromne dzieło projektu etatu woyska (bo inakże przy dokładności być nie może) zdaie się wam P. R. S. wymagać dalszey deliberacyi i dłuższego do decyzyi czaśu, pomimo naglących okoliczności do postawienia nayrychley stotyśięcznego woyska, chcecie przynajmniej tymczasowemi uchwałami przyłożyć się do porządnego urzędzenia tey siły, którą chcecie, aby J. K. Mość kierował i ku obronie pospolitey używał. — Do takowych uchwał mam zlecenie od J. K. Mci dwa na dzisiejszey sejsyi podać projekta: w pierwszym proponuje J. K. Mć formacyą dwóch pułków Tatarskich, dwóch pułków Kozackich i czterech batalionów Ochotników z przyzwoitą liczbą stośownych officerów. Ten J. K. Mci zamysł zgadza się po wielkiej części z układem nowego etatu, tudzież iako mi się slyżać dało z widokami deputacyi do *Wyprawy Gotowej* oznaczoney. — W drugim projekcie stośownie do zwyczaju wszystkich woysk zagranicznych, pragnie J. K. Mość, abyście P. R. stany jenerałów ley-

nantów trzema oddzielnymi dywizyami kommanderować mających, tudzież jenerałów leytnantów i jenerał-majorów osobnemi korpusami kommanderujących, jako i innych officerów podług regulaminu w przyzwoite potrzeby opatrzyć raczyli, a karność woyskową co do kryszrechtów i standrechtów nadzwyczajnie obostrzyli. — Te są P. R. stany rzetelne potrzeby gotowemi projektami załatwione, a konieczne do wystawienia i kierowania tey siły, która was ma zaślaniać od obcey przemocy lub obcych zamachów. Nadto szanuję i światło i gorliwość waszą P. R. stany, abym was mową moją zachęcał do widocznego a pospolitego dobra. Cnotliwi prawodawcy! mówić wam za obroną oyczyzny, byłoby iedno, co mówić za jey miłością, byłoby powątpiwać albo o powstaniej matce, jakoby nie była godna kochania, albo o jey synach, jakoby ku niey miłości nie mieli, i w naycięższym ją razie opuszczać mogli.”

Czyta P. sekretarz pierwszy projekt. — Zachodzi na niego trzykrotna jednomyślna zgoda, słowa prawa. — *Poprzednicy nasi w wyprawach rzpłtey, meśwa i wierności narodu tatarskiego, tylekroć skutecznie doznawali, którego my król wraz z zgromadzonemi stanami, w niniejszey do obrony pospolitey gotowości, podobnie używając, stanowimy: aby dwa pułki, każdy z 500. koni złożony, z stośowną liczbą officerów i namiestników, z tegoż narodu były uformowane, którym żołd roczny rowny z pułkami przedniey straży oznaczamy, a na zaciąg z koniem rynsztunkiem, i umundurowaniem, na jeden raz raz po złt: 350. na głowę, z skarbu wypłacić, za kwitami kommissyi woyskowej O. N. dysponujemy. A że użyteczność lekkiey tak jazdy, jako i piechoty w woyskach zagranicznych doświadczona, pierwsza przez zaciąg ukraińskich kozaków, druga przez formowanie batalionów ochotników, czyli freykorów, w woysku naszym równie uskuteczniiona bydyć może; zatym co do pierwszej, dwa pułki kozaków, każdy z tysiąca koni złożony, z przyzwoitą liczbą właściwych takowemu gatunkowi żołnierza officerów, sotników, atamanów, w płacy do pułków w przedniey straży porównanych, ustanawiamy, i niezwłoczny zaciąg nakazujemy, przeznacząc na zaciąg jednego z koniem, rynsztunkiem, i ubiorem, po złt: 300. a na żołd, i całoroczne każdego kozaka utrzymanie, przez kommissyą woyskową O. N. miesięcznie rozłożone złt: 350. — Co do drugiej, 4. bataliony ochotników z przyzwoitą liczbą officerów, z płacą zaś, opatrzeniem zupełnym, i kosztem na pierwszą erekcją w batalionach pieszych praktykowanemi, erygować przeznaczymy. — Na werbunek ludzi do tychże freykorów, ugodą, i zá ręczenie pewności z podejmuiącemi się tego zaciagu, poprzedzić powinni, w sposobie, gdzie indziej używanym, a oraz ochronie skarbu naydogodniejszym.*

Czyta P. sekretarz drugi projekt. — P. Kublicki Inflancki znajduje go niepotrzebnym, gdy J. K. Mość w straży ma już prawo użycia 9. millionow, na woyskowe Nn

potrzeby. — P. Potocki *Marzałek W. Lit.* „W wyrazach „wspomnionego prawa, kierowania siłą wojskową, i użycia 9. millionow, nieznamyduie władzy urzędzenia. — J. K. Mość w straż przez ręce moje podał ten projekt, nie tylko w celu dobra pospolitego, ale i w celu przekonania, że chce tylko używać władzy prawnej, przez co zamyka usta tym, którzy despotyzmem grożą. — Odpowiedzialność ministra, jest rzeczą świętą dla wolności; tey minister sprawiedliwie się lęka, i dla tego straż w rzeczach najmniej wątpliwych, żąda od stanów rozwiązania. Takie postępowanie straży, nie może być stanom nie miłe, i nie przekonywać ich, jak ta władza nic nad granice swoje postępować nie chcąc, jest rękojmią wolności. — Upraszam zatym o przyjęcie tego projektu dla tego najwięcej, ażeby władza wykonawcza miała jasne prawidła w postępowaniu swoim, ażeby odpowiedzialność ministra jak najmniej wątpliwą była, której odpowiedzialności sam bym na siebie żądał, przez miłość wolności i prawa, gdybym kiedy jej podpadł.”

Po uczynionym jeszcze na stronę tego projektu przełożeniu przez Xcia marszałka konf. Lit., wspartym odezwą króla, po ułatwieniu oraz niektórych wnioskow, przez poprawę projektu, jednomyślną trzykrotną zgodą przyjęty zostaje w słowach: *Chcąc każdego wojskowego w przyzwoite potrzeby opatrzyć, i karność wojskową obostrzyć, uślanawiamy: aby stosownie do wojsk zagranicznych, racye i porcy, dawniejszym regulaminem dla officerow przepisane, oraz fundusze na expens słołową, jeneratom oddzielnemi korpusami kommanderującym podług następującej tabelli wydawane, i opłacane były; wchodząc zaś w potrzeby nieuchronne, i koszty nie odbite, UUr: jeneratow leytnantow, trzema korpusami oddzielnemi, formować się mającemi kommanderować mających, onym, przykładem innych wojsk, na początku teraźniejszej wyprawy, końcem ekwipowania się, każdemu po dwa tysiące czter: zlt: na ten raz wyznaczamy, z funduszu 9. millionow, na obronę pospolitą przeznaczanego. Nadajemy oraz jeneratom, kommanderującym w czasie przedsięwziętej obrony krajow, moc approbowania, krygsrechtow, i standrechtow, w jazdzie inclusive namiestnikow, w piechocie zaś, i artylleryi, inclusive unterofficerow, i obersejerwerkow, zaczynając od szeregowych i gemeynow. Całe zaś to urządzenie, jako doczesne, nie będzie przeszkodą do układu i decyzji etatu wojskowego, podług woli stanow sejmujących.*

Czyta P. sekretarz tabelę w powyższym prawie wspomnianą, wyszczególniającą w sobie wielość porcy i racy dla jeneratow i innych officerow, z podobnym na końcu dodatkiem — że to urządzenie, jako doczesne, nie będzie przeszkodą do układu i decyzji etatu wojskowego podług woli stanow. — Zachodzi jednomyślna zgoda.

Xcie Czartoryski *Lubelski*: „Nic nie mogło być dla „obywatela radośniejszym, jak zafianowanie wiadomo- „ści, o jednomyślny zgodzie na sejmikach narodu; nie „coby oycowskie ferce W. K. Mci bardziej mogło ura- „dować, jak widzieć z województw, ziem, i powiatow „przybyłych delegowanych z oświadczeniem radości z „powodu ustawy rządowej; przyjmować tych zacnych „mężow tak ważne mających zlecenie, jak było rzeczą „przyzwoitą, tak wyrazić im wdzięczność jest sprawie- „dliwą, w tym celu podaję projekt.” — Czyta P. sekre- „tarz. — Zachodzi jednomyślna zgoda; słowa prawa: *Wdzięczność UUr: Delegowanym od województw, ziem, i po- „wiatow: — Gdy każda posługa publiczna, daje obywatelom peł- „niącym ją prawo do względow rządowych, miłszy zaś, ani dla*

nas króla, ani dla stanow rzpltey sejmującej nie ma nad tę, kto- „rey UU. Delegowani podzieli się o doniesieniu nam o powszechnej „województw, ziem, i powiatow radości z ustawy rządowej, tu- „dzież o szczerym narodu całego przywiązaniu do niej; przeto „my król wraz z skonsfederowanemi stanami oświadczać wszy- „stkim delegowanym wdzięczność naszą za podjęte ich prace, sta- „nowiemy, aby tym UU. Delegowanym, którzy jeszcze nie od- „byli funkcji publicznej, wypełniony urząd delegowanych, za od- „bycie funkcji publicznej służył.

Z woli stanow, wezwane są przez P. marszałka sey- mowego osoby do roztrząśnienia etatu wojskowego, końcem przyspieszenia decyzji onego w stanach; PP. *Sołtyk Krakowski, Kicki Zakroczyński, i Wawrzecki Brań- „ski. — Sessya solwowana na dzień jutrzejszy.*

Korpusa wielko-polskie iędne i piesze już ruszy- ły do Litwy.

Hrabia de *Leben* kommissarz N. Elektora Sakkie- go do negocjowania z J. K. Mci i Rzpltą, w przeszły po- niedzialek tu przybył.

Z *Lublina* dnia 1. Maja. Trybunał koronny pod zagajeniem P. *Grodzickiego* deputata *Krakowskiego* ka- walera orderow Polskich, podług prawa na dniu dzisiey- szym rozpoczął się. Tenże deputat w obszerney mo- wie wystawił szczęśliwe skutki ustawy rządowej przez polepszenie sprawiedliwości powszechnej. Dawał po- tym obiad i kolacyą dla całego trybunału i gości przyto- mnych.

Z *Piotrkowa* d. 4. maja. Zgromadzeni według prze- pisu prawa na Trybunał kor: wielkopolski wybrani depu- taci, to jest: z kapituły Gnieźnieńskiej x. *Jozef Gembarth*, z *Kujawskiej* *Ignacy Chelmski*, z *Poznańskiej* *Felix Chła- powski*, z *Płockiej* *Wiktor Wyżkowski*, z *Warszawskiej* *Felix Wodziński*, z *Województw: Poznańskiego*, *Adam Kur- natowski*, *Karól Mielęcki*, z *Kaliskiego*, *Woyciech Lipski*, *Leo Miaszkowski*, z *Gnieźnieńsk: Adam Bielski*, *Stanisław Ula- towski*, z *Sieradzk: Woyciech Dobek*, *Jan Siemiński*, z *Ziemi Wieluńskiej*, *Jozef Swinarski*, z *Lęczyckiego*, *Władysław Wardęski*, *Antoni Ostrowski*, z *Brzeskiego* *Kujaw- skiego*, *Norbert Racięcki*, z *Inowrocławskiego*, *Michał Mchowski*, z *Ziemi Dobrzyńskiej*, *Onufry Chelmski*, z *Płockiego*, *Marcin Wołowski*, *Sebastyan Kozłowski*, z *Xię- stwa Mazowieckiego*, *Maciej Skrocki*, *Jozef Młodzianow- ski*, z *Rawskiego*, *Jozef Rusiecki*, *Kazimierz Plichta*; po zwykłym w kościele farnym nabożeństwie udawszy się na ratusz; tam pod prezydencją pierwszego z porządku P. *Kurnatowskiego* *Poznańskiego*, po rugach, przystąpili do wyboru pifarzow sądowych; do izby wyższej obrany *Antoni Gorzeński*, do niższej *Jozef Dzimiński*, aktowym *Jan Wodzyński*. Nazajutrz po wyborze na sessyi innych officyalistow i delegatow do J. K. Mci, któremi zostali X. *Chłapowski* *Poznański*, P. *Lipski* *Kaliski*, ciągnięte były losy dla rozdzielienia izb; a w rozdzielonych wybrani zo- stali losami w izbie wyższej prezydentem P. *Bielski* *Gnie- źnieński*, Cenzorem P. *Woyciech Dobek*. W niższej iz- bie prezydentem P. *Wardęski* *Lęczycki*, cenzorem P. *Ra- cięcki* *Brzeski* *Kujawski*.

Dzień 3ci maja, Trybunał, przybyli obywatele, magistrat, młodź szkolna, duchowieństwo, i wszystek lud miasta tutejszego słołownym do uroczystości dnia tegoż nabożeństwem, illuminacyą wspaniałą, biciem z dział, i innemi powszechnej radości oznakami obcho- dzili. X. *Gembarth* *Gnieźnieński* dawał wielki obiad.

Z Sztokolmu dnia 20. kwietnia. Naywiększa spokojność i w stolicy i w prowincjach naszych panuje. Wiele pożytecznych bardzo odmian zaszło już względem ekonomiki krajowej. Rząd oświadczył, iż ze wszystkimi mocarstwami żyć pragnie w pokoju, a gwałtowne tylko zaczepki wszelką siłą i odwagą swą odierać będzie. — *Ankerström*, *Horn*, *Ribbing* i *Lilljehorn* wszystko wyznali: jeden z pozostałych więźniów autorem jest planty rządu, wielce do anarchii dążącego. *Lilljehorn* miał wojska przywozić. *Horn* zapalem był tylko uniesiony, *Ribbing* pobudzony osobistą zemstą; przed kilką laty chciał był sobie zaślubić panienkę, lecz król bardziej w tym zaślubieniu sprzyjał innemu kawalerowi; dotąd *Ribbing* żadnego znaku żałości nieokazuje, ale się bawi ryfowaniem, i odmalował obraz swego stracenia, i ma go zawsze przed oczyma. Lubo około 30. osób jest w więzieniu, rozumieją atoli, że dziesięciu tylko głowę straci, generał *Pechlin* dotąd do niczego przyznać się niechce. — Wiele z przedniejszych panów, którzy dotąd aktu bezpieczeństwa podpisać niechcieli, dziś go podpisywali. — Jedna znaczna osoba otrzymała areszt domowy, z przyczyny, iż zfabrykować miała kartę komisaryatu wojskowego. — Przed wczoray wypadł dekret na *Ankerströma*. Uznany jest za niegodnego czci, i pozbawiony wszelkich praw obywatela. Przez trzy dni stać będzie u prengierza, i różgami smagany, po czym ucięta mu będzie głowa i prawa ręka, a ciało rozświetowane zawieszzone na palu. Imię jego przybite będzie do prengierza, i na wszystkich publicznych miejscach te słowa na kamieniu wyryte: *Królobojca Jan, Jakub Ankerström*. Wczoray pierwszy raz smagano go różgami, a lubo warta w około była mocną, ledwie atoli mogła wstrzymać pospólstwo rozszarpać go pragnące. Regent dzieciom królobojcy darował majątek oycy, lubo to dekretem odmowionym było. Familia imię odmieniła. — Hrabia *Munk* u zmarłego króla w wielkich łaskach będący, złożył wszystkie urzędy i order, i z łaski tylko rejenta pensją otrzymał; wraz Sztokolm opuścza i jedzie za granicę; podeyrzenie jest, iż wpływał do sfałszowania biletów komisaryatu w Finlandyi.

Z Berlina dnia 24. kwietnia. Departament wojskowy otrzymał rozkaz, aby 50,000. wojska było w gotowości. Jazda wyciągnie z Szląska, piechota zaś z Magdeburgii, we trzech niedzielach wojsko ruszyć ma; głoszają, iż król sam z synami swymi pociągnie nad Ren.

Z Londynu d. 20. kwietnia. Parlament Angielski.

P. Fox oświadczył, iż wnosić chciał, aby izba zamieniła się w *Comité* dla urządzenia ostatecznego materii handlu niewolników; ale gdy uważa, iż P. Dundas rzecz tę wnieść zamysła, on wniosek swój do przyszłego poniedziałku cofa. — Wprowadzono potym projekt względem poprawy sejmików w *Westminster*, ale PP. Fox, *Scheridan* i cała opozycja sprzeciwiła się temu, z tym wszystkim projekt był przeczytany dwa razy, i we wtorek przez *Comité* urządzonym zostanie. — We frzodę P. *Scheridan* wniósł dawno obiecywany swój projekt względem pozwolenia wielu miasteczkom *szkockim*, które nie miały prawa wysyłania posłów, by dziś onych wysyłać mogły. Wiem ja rzekł P. *Scheridan*, iż nowości i odmiany, były tu poczytywane za niebezpieczne, i przykład rewolucyi francuskiej był nam wystawiany, ale rewolucya francuska uczyniła Anglii największą przyługę, odwró-

ciła od nas wojnę z Hiszpanią, zniszczyła pakt familii domu Burbońskiego, nie mamy więc przyczyny wyrzekać na francyą, a jeżeli ona w odmianach swoich nierostropnie postępowała, my ustrzedz się tego możemy. P. Dundas odpowiedział: że konstytucyi w niczym nadwierać nie należy, zwłaszcza takiej, której Anglia winna wolność, bogactwa, spokojność i pierwieństwo między narodami; iż nadwężenie iey w małej rzeczy, całą budowę wzruszyć musi; po długich sporach P. *Scheridan* cofnął swój wniosek, a podał następujący, aby memoriały od miast *szkockich* w czasie posiedzenia dzisiejszego parlamentu podane, przez *Comité* roztrząszone były, ale i ten wniosek odrzucony był 69. kreskami przeciw 27.

Z Ameryki odbieramy wiadomość, iż indyanie zdobyli na stanach zjednoczonych dwie twierdze *Franklin* i *Jefferson* w bliskości *Ohio*. Około 20,000. indyjskich rycerzów zebrało się na następującą wyprawę, kongres atoli w *Filadelfii* nietrwoży się tym, ale im większe niebezpieczeństwo, tym determinacją filnieyszą i godną wolnych ludzi okazują.

Z Brukselli d. 22. kwietnia. Uzbrajania nasze codziennie powiększają się, i wojska ciągną ku granicom francuzkim, opuszczone przez nich miejsca zastąpione będą przez wojska pruskie. — Potwierdza się wiadomość, jakoby król *Franciszek* skłonił się do żądania *Brabanczyków*, zezwalając, aby ciż w Wiedniu mieli ciągle mieszkającą deputacyą dla przekładania interesów *Belgii*. Nawzajem stany przyrzekły strzedz wszelkiej spokojności w *Niderlandach*. Biskup *Antwerpji* przeciwny dotąd rządowi, ułagodził się, i w tych dniach prezentować się będzie jeneralnemu gubernatorstwu.

Z Wiednia d. 28. kwietnia. We frzodę d. 25. stany *Austryackie*, nowemu monarche wierność poprzysięgły; ceremonia ta odprawia się tymże samym sposobem, iak przy wstępie cesarza *Leopolda*, wyjąwszy, iż nie było uciech dla pospólstwa dla uniknienia zamieszania i że kilka tylko domów na *Graben* i *Kohlmarkt* było oświetlonych. Officerowie indzynierów wyznaczeni do *Niderlandu* i *Brizgau* wyjechali na przeznaczone im miejsca, było ich 72. z kompanią minerów i faperów. — Sławny astronom tutejszy x. *Hell* umarł w tych dniach w 72. roku wieku swego.

Z Paryża dnia 21. kwietnia. Cośmy od kilku tygodni smutnie przewidywali, stało się. Francya wydała wojnę królowi *Węgierskiemu*.

Zgromadzenie Narodowe Prawodawcze.

Na sessyi dnia 17. Czytano adres od administracyi departamentu *du Gard*, która żali się nad klęskami ten departament pustoszącymi. Zamki i mieszkania więcej 40. obywatelów spalono, a nawet niektóre gwardye narodowe dały się uwieść i pomagały tym zbrodniom. P. *Lasource* i po nim kilku innych posłów żadaia, ażeby adres ten odesłany został do *kommissyi dwunastu*. P. *Vaublanc* zawsze rozsądny, nieustraszony pogrozkami stronników zamieszania powszechnego, powtarza prawdy, które już dawniej powiedział. Mówi, iż gdy śmiało głoszenie prawdy, jedynie zbawić Francyą może, ma sobie za równą chlubę przy obronie wolności poledz od kuli armatney, lub bydz rozszarpanym przez burzy-

ciół. Na tym się całe nieszczęście królestwa gruntuje, iż nie same ciała prawodawcze i król rządzą. Południe państwa zamieszane jest przez sprawę mniemanych społeczeństw patriotycznych. I jakżeby zatym w oddaleniu śmierć i pożary panować nie miały, kiedy tu nawet o kilka kroków od tej izby, zbyt sławne społeczeństwo (jakobini) oskarża tych z pomiędzy nas, którzy za porywcznością jego nie idą. Kiedy dekreta nasze pierwey w tym społeczeństwie ułożone i roztrząsane są. Kiedy oswobodzenie zabójców *Aweniońskich* w nim przygotowane zostało. Kiedy wszystkie zbytki, które nas w oczach *Europy* hańbą okrywają, z tamtąd pochodzą. Cożesmy więc zyskali, jeżeli zamiast despotyzmu jednego, despotyzm wielu nas gniecie. Jeden tylko despotyzm jest koniecznie potrzebny, despotyzm prawa. Póki lud się nienauczy, iż przytomność jednej szarfy municypalney, powinna sama umarzać rozruchy i rozbrajać burzycielów; póki lud się nie przekona, iż zastępcom prawa być posłusznym, i przed nimi ze drżeniem stać powinien, póty mieć będzie despotyzm i anarchią, ale nie wolność &c. Żąda ażeby minister wojenny zniósłszy się z ministrem interesów wewnętrznych, przełożyli nieodwłocznie naydogodniejsze środki dla przywrócenia spokoyności w całym południu państwa. Mowa jego przerywana była okłaskami jednych, mrużeniem i wrzawą drugich. Adres departamentu *du Gard* odesłano do kom. *dwunastu*. — Wyznaczono rozmaite summy ministrowi wojennemu, na różne przygotowania wojenne.

Na sessyi d. 18. Długo roztrząsano, czyli skarb publiczny ma opłacać długi braci króla. Decyzya o tym wkrótce nastąpi. — Sześć różnych dekretów uchwalono względem przysposobienia się do wojny. — P. *Cambon* zaczął imieniem deputacyi skarbowey relacją, o położeniu długu i majątku narodowego.

Na sessyi d. 19. P. *Cambon* kończy relacją swoją. W niej ogół długów podaje na 1950,234,150. liwrów. Ogół własności narodowych wynosi 2308,462,143. liwrów, nierachując w to 300. millionów, które wojna kosztować będzie, jeżeli do niej przyjdzie. Gdy ta relacya rozstrząsnioną zostanie, wtedy ustanowiona będzie prawdziwa summa długów, i sposób opłacania ich. — Minister interesów zagranicznych odda następujący list od króla. „Proszę W. Pana Mci panie prezydencie, ażebyś ostrzegł Z. N., iż w piątek d. 20. o godzinie w pół do pierwszey przyjdę do niego.” Po czym minister donosi, o wiadomościach przybyłych z *Wiednia*; w tych P. *Noailles* oznajmuje, iż dla odebrania przedszy rezolucyi, udawszy się do vice-kanclerza P. *Cobenzl*; ten mu nayprzód oświadczył, że związek mocarstw europejskich na trzech żądaniach zafadza się. Imo. na zadosyć uczynieniu xiażetom niemieckim possessye mającym w *Alzacyi*. 2do. na zadosyć uczynieniu papieżowi 3tio. na przedsięwzięciu środków przez któreby rząd francuzki dosyć mocnym i pewnym stał się, ażeby potencie sąsiedzkie przestał niespokojnemi czynić. W powtórnym liście P. *Noailles* pisze, iż P. *Cobenzl* za rekwizycją jego, zasiągnawszy rozkazów króla *węgierskiego*, odpowiedział: iż dwór *Wiedeński* nie przydać ani odmienić nie może w ostatniej nocy swojej. — Po przeczytaniu tych listów, dekret oskarżenia przeciwko P. *Noailles* cofniony został. — Minister wojenny żąda, ażeby żołd dla całego woyska nie w asygnatach, ale w gotowych pieniądzech był uchwalony. Skarb publiczny, ma dosyć pieniędzy gotowych

na opłacanie takowe żołdu przez półtory kampanii. — Tegoż dnia na sessyi wieczornej po uchwaleniu kilku dekretów porządkowych w czasie wojny, PP. *Baux* kupcy z *Marfylli* ofiarują Z. N. mapy kilku wysep leżących niżej wysp *Marquises*, a odkrytych d. 21. kwietnia 1791. przez P. *Marchand* kapitana okrętu ich płynącego do *Chin*. Przydają, iż te wyspy są bardzo zaludnione, i że kapitan wziął je w possessyą, imieniem narodu i króla *Francuzów*. Przyjęto mapy, lecz zganimoz wzięcie possessyi przez kapitana, jako przeciwyne konstytucyi, w której naród *francuzki* zrzekł się wszelkiew zdobyczy.

Na sessyi d. 20. niezmierne tłumy ludzi obojey płci napełniły izbę i ławki poselskie; chciano porządek uczynić, i posłów miejsca uwolnić, lecz ciżba tego nie dozwoliła. — Uchwalono: iż gdy król weydzie i wyidzie z izby naywiększa spokoynność panować ma, i żadne okłaski czynione nie będą. P. *Condorcet* czyta imieniem deputacyi oświecenia publicznego relacją, o wychowaniu narodowym. Pod czas tego czytania, król otoczony 6. ministrami, i deputacją 24. posłów wchodzi do izby. Wszyscy posłowie stoją, i mają głowy odkryte. Król siada, a za nim posłowie. Król wzywa całej uwagi reprezentantów narodu nad deliberacją, która naywiększy wpływ mieć będzie do przyszłego losu narodu, i każe ministrowi swemu czytać relację rady królewskiej. — P. *Dumourier* czyta ten rapport, w którym zawarte są powody, z jakich król Z. N. wojnę przeciwko *austryi* proponować jest przymuszonym. Po czym król mówi: Słyszeliście relację rady mojej, jednomyślne zdanie jej było także moim. Proponuję więc królowi *Węgierskiemu* i *Czeskiemu* wojnę wypowiedzieć; to wyrzekłszy król wstał i wyszedł. Bliższe tylko głosy zawołały *vivat krol*. Sessya solwowana. — Tegoż dnia na sessyi wieczornej długie i żywe roztrząsanie nad propozycją króla. Jedni chcą, aby ta propozycja zaraz uchwaloną była, drudzy, aby wprzód do deputacyi dyplomatycznej odesłaną została. P. *Becquet* nayfilniej za odesłaniem stawia. Nakoniec bardzo znaczną większością głosów, propozycja króla przyjętą została, i tegoż wieczora, o godzinie 10. wysłano deputacją od 24. posłów z tym dekretem do króla.

W skarbie jest 89. millionw liwrów gotowizny. Asygnaty jeszcze nie spadły mimo wydania wojny. — Utrzymują powszechnie, iż nim król wojnę proponował w Z. N. już ta od 4. dni na radzie jego uchwaloną została, i że przeto wyszły rozkazy, ażeby dnia 21. woyska *francuzkie* do *niemiec* wtargnęły. — Asygnatów spalonych już jest za 475. millionów.

Dalszy ciąg forsztelacyi od kommissyi woyskowej O. N. wyszłych na rangi i szarżę aktualne awansujących w woysku officerow.

Dnia 30. Marca.

Rotmistrzostwo kawal: Narod: woyska kor: chorągwi Nro 55. po dobrowolnym złożeniu *Stanisława Wojszynskiego* rotmistrza, Grzegorzowi *Grotowskiemu* posłowi *Rawskiemu*, za patentem J. K. Mci dnia 29. marca datowanym konferowane.

Szarżę w reymencie piechym imienia *Potockich* woyska kor: szefostwa *Teodora Potockiego* jenerał majora wakujące, za patentami J. K. Mci osobnemi dnia 28. marca datowanemi konferowane, jako to:

(Reszta potym.)

SUPPLEMENT

D O

GAZETY NARODOWEY I OBCEY.

z WARSZAWY DNIA 9. MAIA ROKU 1792.

Dalszy ciąg urzędzenia wieczystego królewsczyzn, prawo uchwalone dnia 24. Kwietnia r. bieżącego.

3tio. Zasięgną także dokładney wiadomości w każdym powiecie, iaka w różnych okolicach zwyczajem powszechnym ustanawia się cena wszelkich powinności i danin z dóbr ziemskich na wieczystą sprzedaż? iaki wzrost wzięła ta cena od lat kilku i kilkunastu? wymiarkują do iakiego stopnia mogłaby być podniesiona ta cena. w okolicznościach pomyślnych kraju naszego, w czasie pomnożoney konkurencyi do wolnego nabywania prawem dziedzicznym dóbr ziemskich; użyją i tej pilności, aby corocznie ziechali na miejsce publicznych kontraktów obywatelskich, gdzie uważać będą, iak się zwykle ustanawia między obywatelami wieczysta cena dóbr ziemskich, z iakich źródeł, i w iaki sposób rachują się intraty, iaki jest pokup na dobra? wyrozumiewać będą z światłych i cnotliwych obywatelów, do iakiego stopnia słusna cena dziedzictwa królewsczyzn doprowadzona być może? Wszelkie zaś takowe wiadomości, porównania i obserwacye, czyli uwagi swoje własne w porządnym opisanu zachowają, aby z nich w czasie korzystali dla należytego wynalezienia szacunku dóbr, gdy będą podawane do licytacji.

4to. Gdy dzieło wymiaru geometrycznego każdej królewsczyzny w całości zakończone będzie, i mappa w zupełnym porządku złożona zostanie od jeometrow, wtedy lustratorowie sami, używając do pomocy jeometrow, rachmistrzów i pisarzów, zniosą wielkość gruntów włościańskich i dworskich z podania sobie już wiadomą i opisaną z rzeczywistą rozległością przez jeometrow wynalezioną. Dostrzegą zaraz z tego porównania, co za układ wypada w nowym urządzeniu takowych pomiarów stosownie do prawdziwey rozległości gruntów, a z drugiej strony względnie do liczby gospodarzów rolników, każdą osiadłość składających. Zachowają z zupełną dobrą wiarą i sprawiedliwością, co z prawa, oraz nadai pewnych i prawnych należec komu znaleźli. Lecz dla powszechnego i wspólnego dobra każdej osady, i dla stałych korzyści każdego włościanina, takie wszędzie pomiary gruntów zrobić każą, iakich miejscowy porządek wyciągać będzie, ocalaiać każdemu własność gruntową, iaka komu służyła z nadania dowiedzionego, co do iey wartości; lecz gdzie potrzeba, używając słuszney zamiany, rolnikom nie dostateczny grunt posiadającym, nadadzą więcej roli z wolnych i pustych gruntów, zachowując w tym przy-

należny wzgląd i na miarę potrzeb rolnika, i na miarę ciężarów do roli przywiązanych.

5to. W każdej wsi pomiary rolnicze, i grunta wszelkie do każdego wydziału gospodarskiego przylączone, iako w inwentarzu dokładnym, który za podawczy przysięszemu dziedzicowi służyć ma, opisane będą, tak na polach i miejscach wszelkich oznaczone być mają znakami trwałemi, których odnawianie w pewnych czasach każdej gromadzie wiejskiej zalecone będzie. Też same pomiary i wydziały mappa geometryczna wskazywać ma, które po dwa exemplarze do każdego oddziału sporządzone być mają, aby jeden oddany był przysięszemu nabywcy, a drugi, aby w archiwum kommissyi skarbowey był zachowany.

6to. Wszystkie królewsczyzny podzielone być mają na części, to jest: na folwarki i wsie oddzielne, iedney osady włościan na pół nieprzedzielając, w takim porządku, aby podzielnie rozprzedane być mogły, i razem w tym celu, aby rozłączone części osobno ocenione, i do taryf skarbowych wpisane, chociaż przez iednego nabywcę zakupione teraz będą, mogły na potym z łatwością rozdzielać się w sprzedaży, spadkach i działach obywatelskich. Z tego też powodu starać się będą lustratorowie dzielić królewsczyzny nanaymnieysze, ile być może części do sprzedania, z tym jednak warunkiem, aby każdy folwark, czyli części osobne zagospodarowanie składać mające, dostateczną wygodę gospodarką, względem samego dziedzica, i względem osiadłości gromadzkiej w ograniczeniu swoim znajdować mogły, niedopuszczając takich podziałów, z których wynikałoby zmniejszenie wartości rozerwanych części, iaką one w złączeniu swoim mieć mogą, i nadal dla dziedzica, i w czasie sprzedaży na podniesienie ceny wieczystey dla skarbu publicznego. Te przestrogi w szczególności rozciągamy do kuźnic wszelkich, i innych takowych fabryk, które bez zwykłej pomocy przylączonych wiosek i lasów upadaćby musiały. Warujemy nadto, iż w takowym podziale królewsczyzn na części osobne, do przedania łączone nie będą w iedną część, ani dwa folwarki, ani też te kawałki królewsczyzn, które się z sobą nie stykają, lecz są otoczone dobrami inney natury. Nakoniec lustratorowie zajmować nie mają w grunta królewsczyzn do sprzedania tych wszystkich gruntów w królewsczyznach, które naydą, albo nadane kościołom iakim si cerkwiom, tak unickim, iako nie unickim, albo w spokojnym onych używaniu dotąd dzierzane. Wszelkie zaś dochody ko-

ściołom i cerkwiom, tak unickim, iako nie unickim należące się w królewstwach wyłączone bydź mają, z ogólnych intrat królewstwach. A gdzieby kościoły, lub cerkwie parafialne tak unickie, iako nie unickie, tylko potrzebowały nadania iakiego gruntu, lub połączenia onego w iedno, to kommissya skarbowa, wraz z kommissya porządkową miejscową na przełożenie zwierzchności duchowney w mierney proporcji, uznawszy z lustracji potrzebę, nadać będzie mogła. Nadanie zaś takowe przechodzić nie ma trzech włók gruntu, włokę iedną na zmian trzech pol przeznaczając.

(Reszta potym.)

Dalszy ciąg rozgraniczenia normalnego w wielkim xięstwie Litewskim.

11mo. Komplet wydziałowy kaźden kommissyi granicznej pierwey, aniżeli spory do rozładzenia przedsięwzięcie, starać się powinien strony między sobą zakłócone granice mające, w sposobie przyjacielskim kombinować, a gdy dobrowolności nie znajdą, po dopełnieniu juramentu przez strony na sprawiedliwą komportacyą, jeżeli ta w kancelaryi granicznej w oryginałach nie poprzedziła, po oddaniu sobie dokumentów przy summaryuszach tychże, i *meritach* sprawy na piśmie podanych, po wizji duktów, examine świadków i odpowiedziach na zarzuty wzajemnie, czy to na piśmie, czy przez strony dopełnionych, bez przerwy i tracenia czasu iak narychlezy odbywać sprawy będą, i sentencye ferować, nie dopuszczając żadnych dylacyi *copiarum* spraw, albo munimentów, które niniejszym prawem dla rychlejszego odbycia rozgraniczenia normalnego za niepotrzebne *tantisper* uznaiemy.

12mo. Wolna będzie stronom z wyroku nie ukontentowanym appellacya od kompletu wydziałowego kommissyi, do kompletu appellacyjnego teyże kommissyi granicznej w sprawach wszystkich przechodzących kwestyą włók trzech, pod dyfferencyą graniczną będących, posleśsya iednak po założoney appellacyi przy stronie tey, którey sąd przyśadzi, pozostać, a w sprawach z komornikami o krzywdy przez tychże obywatelów poczynione, sąd kompletu wydziałowego, w skład którego arbitrowie wchodzić nie mają, bez appellacyi ostateczny wyda wyrok.

(Reszta potym.)

Z Płocka dnia 7. Maia. Miasto Płock obchodząc uroczyscie dzień 3. Maia, na dziękczynienie Bogu za konfytucyą przez toż miasto zaprzyjęzoną, po odprawioney w kościele parafialnym kolegiaty Płockiey wotywie, przez X. Mireckiego dziek: Koll: przy asystencyi szkół i dawaniu ognia z ręczney broni, oraz kazaniu przez X. Kolczyńskiego, dominikana kaznodzieję miejscowego i *Te Deum*, udało się do kościoła katedralnego, na wotywę pontificaliter śpiewaną, przez X. Michała Mdzewskiego sufragana Płockiego. X. Onufry Szembek dziekan katedr: Płoc: dla przytomych gości dawał wspaniały obiad, na którym spełniano zdrowie J. K. M. seymniących stanów, xięcia Prymasa, xięcia biskupa Płockiego &c.

DONIESIENIA z WARSZAWY.

DNIA 9. MAIA 1792. ROKU.

Dyrektoryum poczt J. K. Mci koronnych i W. X. Litt: po daie do wiadomości publiczney, że dnia 15. Maia pierwszy raz ekspedywana ztąd będzie poczta do Łomży, i Płocka, przez nowo założone stacye. W tenże dzień oddawane będą mogły bydź listy do Zakrocymia, Makowa, Rożany, Ostrołęki, i Lipna, które to poczty kaźdey środy w samo południe ztąd odchodzić, a we wtorek rano tu przybywać będą. Uwiadomia oraz dyrektoryum poczt J. K. Mci, że w zamiarze dokladniejszey uslugi publiczney, i tym więkzszey pewności w odbieraniu listów podług właściwych ich adresów, ktoby sobie życzył mieć listy swoje do domu odfylane, ten raczy imie, i mieszkanie swoje podać na piśmie JP. Zimmermannowi kontrolerowi poczt J. K. Mci, i zalecić w domu swoim, aby Bristreger z listami przychodzący mogli zaraz odebrać opłatę od listów przyniesionych.

W drukarni XX. Piarow znajduje się książka pod tytułem *Pieśni nabożne* przez JP. Karpińskiego; znane autora tego talenta, czułość, i naturalność okazują się w tym dziele. Cena exemplarza zł: 2. Sprzedaż zaś cała tychże pieśni na pożytek szpitala Warszawskiego oddana.

We czwartek dnia 10. w piątek dnia 11. Maia odprawiać się będzie aukcyja, na nowym miejscu w kamienicy pod Nrem 353. na pierwszym piętrze przez Michała Gröllę, aukcyonatora uprzywilejowanego na rzeczy następujące iako to: suknie męskie i damskie, bieliznę, chutki Angielskie, gazowe, i inne, falopy Francuzkie, wino Burgońskie, Węgierskie, karty Francuzkie, herbatę Chińską, i inne różne rzeczy, od godziny 2. po południu, aż do 7. z wieczora.

U P. Szczepańskiego w nowomieyskiej bramie, u P. Netto przy zamku, u P. Kocha przy kolegiacie ś. Jana, jest kazanie JX. biskupa Malinowskiego. miane dnia 3. Maia.

Na ulicy Podwale widomu pod Nrem 524. jest nowo założony dom gościnny pod tytułem *Hotel de la liberte* u Jakuba Poltza, gdzie pokoje meblowane, z pościelą, stołem i wszelkimi wygodami, dla gości znajdują się.

Niżej na podpisie wyrażony, czyni wiadomo publiczności, iż w Potoku blisko Warszawy na przeciwko Marymontu leżącym założono fabrykę, w której kartuny, chutki, wszelkiego gatunku, pafy, suknie damskie, i różne inne towary, nawet podług deseni podanego, fabrykują się, i w kaźdym czasie są do sprzedania. Ponieważ blisko tamże znajduje się auterya dobrze sporządzona, billard, kregolinia, i wszystko co do wygody gości służyć tylko może, przeto kaźdemu u gospodarza tamecznego Karola Stark iedzeniem i trunkami wszelkiego gatunku za pomierną cenę słuźono będzie. Niżej podpisany nakoniec do publiczney podaie wiadomości, aby nikt fabrykantom tameczney fabryki pod żadnym pozorem na rzecz teyże fabryki, ani w towarach, ani w gotowiznie, nie nie pożyczal, gdyż właściciel fabryki w takim przypadku nadgodzenia takowey pożyczki nie będzie miał za powinność. Do takowego uwiadomienia tym więcej ma powodu, gdyż w tameczney fabryce znajdujący się farbierz, imieniem Locher z Szwajcaryi rodem, który tajemnie uszedł, na rzecz fabryki długi pozaciągał, dla czego też kaźdy będzie strzegł się pomienionego dopiero człowieka.

FREDRYCH, BOGUMIL, LEONHARDY.

Konfiliarz J. K. Mci, właściciel fabryki kartunów w Potoku.

Obwieszcza się ostateczny raz, iż wierzyciele zmarłego dnia 26. 8bris 1789. Jana Barona de Klein, pułkownika korpusu inżynierów Polskich, czynią pretenzyą do pozostałych rzeczy tegoż, jeżeli więc sukcesorowie iacy rzeczzonego Jana Barona de Klein, pułkownika znajdują się, mają się oświadczyć, lub przez umocowanych w sądzie ziemiańskim Warszawskim stawic, i legitymować się, a to naydaley na dzień 1go 8bris teraźniejszego 1792. roku.

W kantorze gazety Francuzkiej, w pałacu Tarłowski zwanym na długiej ulicy Nro 585. znajdują się świeżo nadeszłe naffiona kuchenne Wiedeńskie w naylepszych gatunkach, i w bardzo dobrej cenie.

Kazanie na roczną pamiatkę ustawy rządowej 3. Maia miane, przez X. Karola, Henryka, Wilhelma, Szmyta, Pastora zgromadzenia ewangelickiego, A. W. w Warszawie d. 3. Maia r. bieżącego, znajduje się u P. Menzla w Marywilu Nro 5.